NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, sobota 1 października 1921. Nr. 263.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.125
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Konfiskaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w. południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470 —, kwart. 1410 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530 — „ 1590 — „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590 — „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650 —. „ 1950 — „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7 — Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50 —. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70 —, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Dokoła ordynacyi wyborczej.

Kraków, 30. września.

(is) Pan premier zapowiedział w swém ex pose możliwie najszybsze rozwiązanie obecnego Sejmu. Ponieważ spis ludności już rozpocznie się jutro, przeto nie dalekim jest czas, kiedy materyalna podstawa dla wytyczenia okręgów wyborczych będzie daną i komisya sejmowa będzie mogła projekt ordynacyi wyborczej wygotować.

Uchwalenie tej ordynacyi będzie ostatnią sposobnością do częściowego zrehabilitowania się obecnego Sejmu. Trzeba sobie bowiem zdać z tego sprawę, że ordynacya wyborcza będzie politycznym instrumentem gwałtu poszczególnych partyi nad drugiemi, rozstrzygnie ona dalej, czy naród polski zechce odnośnie do praw politycznych mniejszości narodowych przekreślić konstytucyę, czy też utrzymać ją w mocy. Chcemy to już teraz wypowiedzieć otwarcie: ordynacya wyborcza stanie się dla mniejszości narodowych wskaźnikiem dla ich przyszłej oryentacyi wobec wszystkich rządów, jakie kiedykolwiek ujmą ster w państwie.

Może ona stać się tym faktem, który mniejszości w poczuciu równości praw, w poczuciu i uznaniu sprawiedliwości wobec nich zastosowanej, pchnie na drogę konstruktywnej współpracy dla całokształtu spraw państwowych, a może się stać początkiem zwartej, nieugiętej opozycyi wszystkich mniejszości narodowych wobec narodu polskiego, jeśli ona tak wypadnie, że będzie pogwałceniem praw, jakie z siły liczebnej tych mniejszości wynikają.

Społeczeństwo polskie nie będzie się wówczas mogło dziwić, że Żydzi, Rusini i Niemcy, jako społeczności świadome swej dojrzałości politycznej, będą stanowić wieczne zarzewie opozycyi, niezadowolenia, obstrukcyi i apatyi wobec interesów kraju.

Problem, jaki obecnie staje wobec społeczeństwa polskiego jest dlatego pierwszorzędny, sztuka rządzenia w nim się okaże. Ordynacya wyborcza rozstrzygnie, czy podstawą tej sztuki będzie głęboko pojęta myśl państwowa, która z każdego obywatela, bez względu na jego narodowość uczyni patryotę, czy też będzie nią szowinizm narodowy, zasada gwałtu i ucisku, która z mniejszości narodowych uczyni niezadowolonych paryasów.

Daliśmy na tem miejscu już niejednokrotnie wyraz naszemu przekonaniu, że społeczeństwo polskie jest w tem szczęśliwem położeniu, że dzięki znacznej większości, jaką w państwie posiada, może sobie pozwolić na „luksus“ liberalnej, sprawiedliwej polityki, która na dalszą metę jest również jedynie mądrą polityką.

W kwestyach narodowych stronnictwa polskie zawsze tworzyć będą blok i to blok wystarczający, aby nie dopuścić do ewentualności zmajoryzowania przez ewentualny blok mniejszości narodowych.

To samo tyczy się i kwestyi gospodarczych, o ile one będą miały podkład narodowy.

Po cóż zatem stosować gwałt? Cui bono? Czy po to, by w kwestyach polityki zewnętrznej czy w kwestyach ogólno gospodarczych wbić klin i zarzewie opozycyi między społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe?

Wszak właśnie treść pojęcia „myśl państwowa“ w tem się zasadniczo wyczerpuje, że w tych kwestyach powinien być stworzony jednolity front bez względu na przynależność narodową. Możliwą zaś ona jest tylko wtedy, jeśli każdy obywatel czuje, że państwo, w któ-

Rychła decyzya w sprawie Górnego Śląska.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). W kołach zbliżonych do Ligi panuje przekonanie, że Rada Ligi wyrazi swój pogląd co do rozwiązania sprawy górnośląskiej natychmiast po zamknięciu sesyi zgromadzenia Ligi a więc między 6-tym a 10 października. Niewiadomo wszakże, czy Rada Ligi przedstawi swoje wnioski na posiedzeniu publicznem, czy też przekaże je bezpośrednio i poufnie Radzie najwyższej, bez uprzedniego podania wniosków do wiadomości publicznej. Sfery poinformowane zachowują się z jak największą rezerwą wobec sposobu rozwiązania sprawy, którą mogłaby zalecić Rada Ligi. Stwierdzają jednak już dzisiaj, że proponowane przez Radę Ligi rowiązanie różnić się będzie od rozwiązania wysuwanego w łonie Rady najwyższej zarówno przez przedstawicieli Francyi, jak i Anglii. Leży bowiem w interesie Ligi, aby Rada Ligi wykaziła nowy projekt rozwiązania, uwydatniający w ten sposób swoją czynną rolę i niezależność opinii w danej sprawie.

Prawdopodobieństwo podziału według linii Sforzy.

Wiedeń. (E. E.) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że w kołach zbliżonych do Ligi Narodów w Genewie obiegają pogłoski jakoby linia graniczna, którą ma ustalić Rada Ligi, miała się zbliżać do linii hrabiego Sforzy. Rada Ligi rozpatrzy jeszcze poprzednio zapatrywania i wnioski polskich i niemieckich organizacyi robotniczych, jakoteż uwagi przedstawicieli Amsterdamskiej Międzynarodówki, która przedłożyła projekt rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, rzekomo celem pogodzenia interesów polskich i niemieckich mas robotniczych.

Genewa. PAT. (Havas). Zamierzony podział Górnego Śląska wedle linii zbliżonej do linii Sforzy, o czem obiegają pogłoski, jest podobno rezultatem opinii ujawnionych przez górnośląskie organizacye niemieckie i polskie robotnicze oraz ich centralny związek zawodowy.

Paryż. PAT. (Havas). Dzienniki notują z zastrzeżeniem pogłoskę, jakoby Rada Ligi dokonała podziału G. Śląska według linii, zbliżonej do linii Sforzy.

Przedstawiciele ludności górnośląskiej przesłuchiwani przez Komisyę Czterech.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). Przedstawiciele ludności polskiej Górnego Śląska inżynier Stanisław Grabianowski, dyrektor Biura pracy inżynier w Katowicach oraz Alojzy Kot, przedstawiciel zjednoczenia zawodowego polskiego, którzy byli wysłuchani poraz pierwszy we wtorek przez rzeczoznawców komisyi czterech, będą wysłuchani poraz drugi we czwartek. Pierwsza rozmowa trwała trzy godziny. Rzeczoznawcy komisyi czterech wysłuchali również przedstawicieli ludności niemieckiej, Franciszka Kargera, przedstawiciela związków robotników metalurgicznych oraz sekretarza Freie Gewerkschaften. Drugi przedstawiciel ludności niemieckiej Górnego Śląska wezwany przez komisyę czterech dr Paweł Geisenheimer, przedstawiciel związku właścicieli kopalń i hut, przybył do Genewy dopiero dzisiaj. Rozmowy rzeczoznawców komisyi czterech z tymi czterema przedstawicielami ludności polskiej i niemieckiej Górnego Śląska trwać będą jeszcze najwyżej trzy dni.

O podzielność Górnego Śląska.

Bytom. PAT. Naczelna rada ludowa wysłała na ręce delegata polskiego Aszkenazego protest do Ligi narodów przeciwko twierdzeniu Niemców, jakoby G. Śląsk nie mógł być podzielony.

Mr. Oppendorf w Genewie.

Bytom. (E. E.) Dzienniki niemieckie donoszą z Genewy, że Rada Ligi narodów wezwała przed siebie hrabiego Oppendorfa. Oppendorf zapisał się w hotelu genewskim jako Polak. Prasa niemiecka występuje z tego powodu gwałtownie przeciwko niemu.

Zbrodnie niemieckie.

Bytom. (E. E.) Stwierdzono urzędownie, że w powiecie oleskim Niemcy zamordowali 74 osoby, a w strzeleckim 195.

Bytom. (E. E.) Jeden z majorów angielskich, podobny do Korfantego, został uwięziony, pobity, i wywieziony za granicę Górnego Śląska. Na granicy dopiero wyjaśniono pomyłkę, wobec czego owego majora wypuszczono na wolność srodze poturbowanego.

Bytom. (E. E.) „Kattowitzer Zeitung“ podaje notatkę, że dyrekcya Huty Bismarka postanowiła zwolnić znaczną część robotników. Jasną jest rzeczą, że zwolnionymi będą przedewszystkiem robotnicy Polacy, jak się to po cichu dzieje w wielu zakładach przemysłowych.

rem żyje, jest mu ojczyzną sprawiedliwą. Tej zaś atmosfery nie tworzy się polityką eksterminacyjną ani krzywdami.

Niezadowolone, rozjątrzone, deptane mniejszości mogą narodowi polskiemu więcej zaszkodzić, niż pomoże szowinistyczna ordynacya wyborcza, i przeciwnie korzyść płynąca z jednolitego frontu zadowolenia w państwie będzie stokroć większa niż ciasna, krótkowzroczna „korzyść” z krzywdzącej ordynacyi.

Projekt rządowy jest krzywdy tej zapowiedzią, i zarazem dowodem ślepoty politycznej.

Dlatego też należy powitać projekt prof. Buzka, będący obecnie przedmiotem dyskusyi w komisyi administracyjnej. Projekt domaga się listy państwowej. Lista ta ma umożliwić zliczenie ułamków w poszczególnych okręgach i w ten sposób skorygowanie wyników wyborczych w kierunku uzewnętrznienia się wszystkich głosów oddanych w państwie. Rzecz jasna, że szczegóły mogą i przy liście państwowej spaczyć jej cel (jak np. w Austryi przez ustanowienie zbyt wysokiej cyfry minimalnej głosów, jako warunku zliczania głosów danej listy), ale myśl sama zbliża system proporcyonalny do tego ideału, jaki w nim wogóle jest możliwy.

Lista państwowa leży w interesie nietylko mniejszości narodowych, ale także w interesie słabszych partyi wogóle — a zatem i polskich.

Teoretycznie chroni mniejszość narodową najlepiej system kuryi narodowych. Ale dużo przeszkód i trudności techniczno-administracyjnych przemawia ze stanowiska sprawnej maszyny państwowej przeciw niemu, tem bardziej, że system ten ma, choć niesłusznie, pewien nieprzyjemny posmak dla narodu większości, gdyż jaskrawo przeprowadza segregacyę polityczną między narodami.

Dlatego też, choć teoretycznie stoimy na stanowisku tej właśnie kuryi narodowej, nie widzimy jednak w obecnym układzie umysłowości politycznej nie tylko u nas w Polsce ale i gdzieindziej realnej możliwości walki politycznej o ten system.

Praktycznie zatem jesteśmy zwolennikami systemu proporcyonalnego, lecz nie wypaczonego, nie przekręconego przez ideę eksterminacyi. A o to tak łatwo przy ustanawianiu konkretnych zasad tego systemu. Nie ludzimy się też, że wśród obecnych stronnictw polskich w Sejmie, znaczna ilość pójdzie za tym systemem eksterminacyi, bo ona jest ideałem panów Lutosławskich et consortes.

Ale nie tracimy nadziei, że może przecież zdrowa myśl państwowa, szerszy horyzont, głębsza odpowiedzialność i troska nie o wynik partyjny wyborów, lecz o los i potęgę państwa silnie i może zwycięsko przeciwstawią się hańbiącej i co gorsza nie mądrej zasadzie gwałtu.

Projekt prof. Buzka jest w zasadzie objawem zdrowej, mądrej polityki państwowej.

———o-o———

M. Warszawa. (Telefonem) Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem ks. Lutosławskiego w obecności delegata ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła dziś ogólną rozprawę nad rządowym projektem ordynacyi wyborczej wedle referatu posła dra Buzka. W dyskusyi przedstawiciele wszystkich klubów wypowiedzieli się przeciwko powierzeniu kierownictwa wyborów ministrowi spraw wewnętrznych, oświadczając się za pozostawieniem tegoż kierownictwa sądownictwu. Dalej zażądano zgodnie jak najsurowszych przepisów dla strzeżenia czystości wyborów. Tezą blokowania list wyborczych w toku dyskusyi się ujawniła widoków dalszego utrzymania się. Natomiast zasada państwowych list wyborczych zdaje się mieć większość zwolenników, z tem zastrzeżeniem, aby listy takie nie mogły oddziaływać na rozdrabnianie stronnictw sejmowych. Postanowiono zażądać dwutygodniowego przedłużenia, upływającego z dniem 9 października terminu przedstawienia sprawozdania obrad komisyjnych Sejmowi, a to ze względu na przerwę prac, wywołaną przesileniem gabinetowem. Na zebraniu następnem komisya przystąpi do rozprawy szczegółowej.

Z komisyi skarbowo-budżetowej.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Wierzbickiego w obecności delegatów Ministerstwa skarbu i głównego urzędu likwidacyjnego postanowiła kontynuować rozprawę budżetową w obecności nowego ministra skarbu. Uchwalono wezwać rząd, aby referenci budżetowi poszczególnych ministerstw komunikowali referentom komisyi budżetowej zmiany w przedstawionym przez Ministerstwo skarbu budżecie, wywołane nową sytuacyą finansową, a to według stanu z dnia 1 września, jednakże już po zaakceptowaniu tych zmian w drodze konstytucyjnej przez ministerstwo skarbu. Rozdzielono kilkadziesiąt referatów o sprawach przydzielonych komisyi podczas feryi.

Rokowania polsko-czeskie.

Warszawa. PAT. Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęło się w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu zebranie komisyi ogólno-handlowej delegacyj polsko-czeskiej w sprawie zawarcia umowy handlowej. Jak podaje „Przegląd Wieczorny”, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, p. Prokop Maxa, konferował wczoraj w godzinach popołudniowych z p. Henrykiem Strassburgerem, kierownikiem ministerstwa przemysłu i handlu. Konferencya ta jest w związku z pracami delegacyi polsko-czeskiej co do zawierania umowy handlowej.

Porozumienie polsko-gdańskie.

Gdańsk. PAT. Dzienniki donoszą z Genewy, że w sprawie rozstrzygnięcia wysokiego komisarza w kwestyi kolei w Gdańsku, obie strony porozumiały się w tym duchu, iż nie wniosą sprzeciwu przeciwko temu orzeczeniu z dnia 15 sierpnia, lecz ustaliły wspólnie interpretacyę niektórych postanowień wysokiego komisarza. Porozumienie to obejmujące 13 punktów dotyczy między innemi opracowania regulaminu, określającego czynności rady portowej i zarządu kolejowego, sprawy powołania polsko-gdańskiego towarzystwa żeglugi nego dla naprawy portu itp. z udziałem 45% kapitału polskiego, 45% kapitału gdańskiego i 10% zagranicznego, przyczem towarzystwo to ma powstać w dwa miesiące po oddaniu portu, dalej niektórych spraw podatkowych i opłat Polski, oraz udziału Gdańska w długu kolejowym.

Przed zniesieniem gospodarcz. granicy polsko-gdańskiej

Gdańsk. PAT. Na posiedzeniu związku gdańskich importerów i eksporterów omawiano sprawę unii celnej gdańsko-polskiej i sprawę zniesienia granicy gospodarczej z Polską. Referent wskazywał, że unia zapewni Gdańskowi wielkie korzyści, gdyż umożliwi zaopatrywanie Polski w towary gdańskie. Zniesienie granicy gospodarczej nastąpi prawdopodobnie z dniem 1-go maja 1922 r.

Prezydent sejmu gdańskiego.

Gdańsk. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dokonano wyboru prezydenta Sejmu. Wybrany został kandydat niemieckiej partyi narodowej Treichel.

Wyjazd prof. Aszkenazego do Warszawy.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). Delegat polski Aszkenazy wyjechał dziś do Warszawy, aby rządowi polskiemu złożyć sprawozdanie z ostatnich posiedzeń rady Ligi i zgromadzenia Ligi. Na czas jego nieobecności w Genewie będzie go zastępował drugi delegat polski p. Franciszek Olszewski.

Rada m. Wilna wobec uchwały Ligi narodów.

Wilno. PAT. Prezydent miasta Bańkowski oświadczył wobec przedstawiciela PAT, że zgodnie z uchwałami rady m. Wilna konieczne jest zwołanie zgromadzenia narodowego. Uchwała Ligi narodów nie rozwiązuje sprawy. Ludność nie zgodzi się na rozstrzygnięcie niezgodne z jej wolą. Rada miasta Wilna powzięła uchwałę, w której wobec rozstrzygnięcia o losie Wilna i Wileńszczyzny bez wypowiedzenia się ludności zakłada protest przeciw ignorowaniu prawa samostanowienia, oraz uważa za niezbędne zwołanie zgromadzenia narodowego. Uchwałę tę ma zakomunikować magistrat naczelnemu wodzowi oraz delegatowi rządu polskiego. Uchwałę powyższą, jak dodał prezydent Bańkowski, powzięto jednomyślnie, z wyjątkiem głosów żydowskich.

Komisya Ligi narodów w Wilnie.

Wilno. PAT. W drodze z Kowna do Warszawy przybyła tu wojskowa komisya kontrolna.

Premier litewski o konflikcie z Polską.

Ryga. PAT. Purickis w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył w sprawie projektu Hymansa, że obie strony odrzuciły ten projekt. Litwa nie może przyjąć punktu o kantonach. Litwa niema nic przeciw zawarciu z Polską konwencyi, ale konwencya wojskowa jest obecnie niemożliwa dla Litwy ze względu na sytuacyę polityczną Polski. Także stosunki ekonomiczne Polski nie pozwalają Litwie obecnie zbliżyć się do Polski ekonomicznie. Jedyną droga rozwiązania sporu będzie prawdopodobnie sąd rozjemczy.

Konferencya Białorusinów w Pradze.

Praga. (E. E.) We środę rozpoczęła się tutaj konferencya białoruska, zwołana przez Narodowy Związek Białorusinów(?) w Pradze. W konferencyi bierze udział 40 delegatów(?) różnych białoruskich organizacyj z Białorusi oraz z zagranicy.

Zwłoka w wyjeździe poselstwa polskiego do Charkowa.

M. Warszawa. (Telefonem). Dowiadujemy się, że przyczyną odłożenia na czas nieograniczony wyjazdu poselstwa polskiego do Charkowa jest nieprzygotowanie przez rząd ukraińskiej republiki rad odpowiedniego pomieszczenia dla poselstwa.

Ukraińcy proszą Ligę nar. o wyzwolenie z pod panowania bolszewick.

Genewa. PAT. Od specyalnego korespondenta. Sekretaryat Ligi rozesłał członkom Ligi pismo przedstawiciela Ukrainy Szulgina, podnoszące wobec Ligi uroczysty protest przeciwko pogwałceniu praw Ukrainy przez Rosyę sowiecką. W piśmie tem Szulgin zwraca się z prośbą do Ligi, aby powierzyła właściwej komisyi sprawę zbadania źródła i wybuchu wojny z Rosyą sowiecką, której Ukraina nie pragnęła oraz wyszukania niezbędnych środków wyswobodzenia Ukrainy od najeźdźców. W kołach Ligi panuje przekonanie, że prośbie Ukrainy nie można będzie zadość uczynić. Do pisma swojego Szulgin dołącza memoryał, streszczający historyę inwazyi oraz dający ogólny rzut oka na obecną sytuacyę Ukrainy.

Zmiany w dyplomacyi.

M. Warszawa. (Telefonem). W składzie osobowym naszych placówek dyplomatycznych w Rosyi mają zajść daleko idące zmiany. Większość dyplomatów, którzy przybyli ostatnio do Warszawy, nie wróci więcej na dawne stanowiska.

Warszawa. PAT. Przybył tu p. Edward Załeski, przewodniczący polskiej komisyi reparacyjnej.

Bolszewicka „czerwona księga”.

M. Warszawa. (Telefonem). Rosyjski komisaryat ludowy dla spraw zagranicznych wyda je 30 września na wniosek Trockiego „księgę czerwoną”, zawierającą zbiór dokumentów o stosunkach polsko-rosyjskich.

Zwycięzcy i zwyciężeni.

Kraków, 30. września.

(ben) Swojego czasu wywołało niemałą sensacyę w świecie i nie pozostało też i u nas bez echa wystąpienie przeciwnika Polski, lecz wybitnego ekonomisty angielskiego Johna Maynarda Keynesa w sprawie zobowiązań reparacyjnych, nałożonych na Niemcy przez koalicyę. Było to w dobie, gdy po szczęśliwem doprowadzeniu do skutku żmudnego dzieła traktatu wersalskiego w łonie koalicyi panowała jeszcze pełna jednomyślność, gdy oficyalne zakończenie stanu wojennego rokowało nadzieję rychłego już powrotu do normalnego trybu życia i gdy rozkwit przemysłu oswobodzonego z pęt wojennych nadzieję tę w pełni uzasadniał. Wówczas to zakłócił ten różowy nastrój polityków zwycięskiej ententy odosobniony głos uczonego angielskiego, który wskazywał i cyframi udowadniał, że zobowiązania nałożone na Niemcy, o ile będą z całym rygorem egzekwowane, zagrażają w najwyższym stopniu ustaleniu się równowagi gospodarczej i że ucierpią na tem w równym stopniu zwycięzcy jak i zwyciężeni.

Głos ten przebrzmiał wówczas bez echa. Nie minęły jednak 2 lata a przepowiednia złowieszczego proroka spełniać się poczyna. Opinia publiczna w państwach ententy, która dotychczas jeszcze powstawała pod wpływem nastrojów wojennych i nie mogła pogodzić się z myślą zrezygnowania z odszkodowań niemieckich, nauczona bolesnem doświadczeniem życia, przechylać się zaczyna coraz wyraźniej w kierunku polityki pojednania. Zwrot ten najrychlej dokonał się w Anglii, kraju, gdzie sprawy gospodarcze zawsze na pierwszy wybijały się plan. Za przykładem tym poszły i Włochy oraz — acz opornie — Ameryka, a dziś jedynie Francya zamyka się przed zrozumieniem tej smutnej konieczności, choć i tu pojawiać się zaczynają pierwsze w tym kierunku głosy.

I znowu wystąpił teraz Keynes ze swoją tezą, popierając ją doświadczeniem ostatnich lat. W szeregu artykułów omawia on krytyczną sytuacyę gospodarczą wszystkich państw europejskich i amerykańskich i poszukuje jej przyczyn. Przyczyny te upatruje w pierwszym rzędzie w kryzysie, peryodycznem zjawisku obecnego ustroju gospodarczego, który i teraz objawił się w zwyczajnej swej formie, jako nadmierna produkcya, t. j. przeliczenie się co do pojemności rynków zbytu — w tym wypadku skutkiem odpadnięcia wschodnio-azyatyckich i południowo-amerykańskich państw, których zniżkowa waluta podcięła nogi eksportowi z Ameryki i Anglii. Zjawisko to, zdaniem Keynesa, jest przejściowe i w normalnych warunkach musiałyby zaniedługo wrócić normalne stosunki gospodarcze. W obecnych warunkach jednak sprawa komplikuje się skutkiem wzajemnego kolosalnego zadłużenia się wszystkich większych państw cywilizacyjnych. St. Zjednoczone, które w ciągu wojny zaopatrywały Europę nietylko materyałem wojennym lecz i produktami spożywczemi i przemysłowemi, nie produkowanemi dostatecznie wskutek wojny — rozwinęły swą produkcyę i wzmogły eksport do tego stopnia, że nie tylko spłaciły swe długi wobec Europy, lecz stały się jej wierzycielem na astronomiczną dla nas sumę przeszło 2 miliardów funtów szterlingów. Waluty wszystkich państw europejskich i nieeuropejskich obniżyły się w stosunku do dolara w takim stopniu, że import do nich towarów amerykańskich jest wysoce utrudniony, natomiast eksport ich do Ameryki znalazł w tej zniżce silny impuls. Jednak Ameryka nie chce zrezygnować z uzyskanego dzięki wojnie rozkwitu produkcyi i z jednej strony zamyka się przez nałożenie wysokich ceł ochronnych przed importem z zagranicy, z drugiej zaś strony popiera swój eksport, udzielając — choć niechętnie — kredytów towarowych państwom o niskiej walucie. Rzecz prosta, że system ten nie da się a la longue utrzymać, gdyż odbiorcy zagraniczni Ameryki muszą jej w jakiejś formie za towary zapłacić. Towarami swemi nie mogą płacić, gdyż Ameryka się wzbrania, złoto ich zaś jest już na wyczerpaniu. Ameryka która zgromadziła u siebie prawie połowę światowego zapasu złota, znalazła się obecnie, mówiąc słowami Keynesa, w tem samem położeniu, co mitologiczny Midas, który otoczony górami złota, naprożno szuka koło siebie pożywienia.

Zupełnie analogiczne jest położenie Anglii i Francyi wobec Niemiec. Przemysł państw, których zatrudnieniem stało się „ściąganie długów" musi z natury rzeczy próżnować. Ważniejszem jednak i społecznie zdrowszem jest utrzymanie nienaruszonego warsztatu pracy gospodarczej, niż życie beztroskie z pracy dłużników. Jedynem wyjściem z sytuacyi jest więc zdaniem Keynesa zniesienie długów Europy wobec Ameryki oraz długów Francyi, Włoch etc. wobec Anglii, jak również zredukowanie odszkodowań niemieckich do rozumnej miary tego, co mogą zapłacić bez ruiny swego dobrobytu i bez zagrożenia dobrobytu państw koalicyi.

Myśl ta znajduje już, jak wspomnieliśmy, przyjazne echo w Ameryce, która jednak opiera się zwolnieniu od długów państw europejskich, jak długo nie będzie mieć gwarancyi, że zwolnienia te posłużą dla celów produktywnej pracy gospodarczej, a nie dla dalszych zbrojeń.

To też rozpoczynająca się 11. października w Waszyngtonie konferencya światowa w sprawie rozbrojenia, choć oficyalnie nie umieszczono kwestyi gospodarczych w jej programie, nie będzie się mogła uchylić przed jej rozpatrywaniem.

Prze w tym kierunku głównie Anglia. Ostatnie senzacyjne wystąpienie Churchilla, który zresztą nie powiedział nic innego, jak to, co dawno przedtem Keynes, jest symptomatycznym dowodem przewrotu dokonanego w umysłowościach kierujących polityków angielskich.

Że jest to opinia nie tylko rządu, lecz i społeczeństwa angielskiego, dowodzą zarówno głosy prasy angielskiej, jak i projekt zwołania z początkiem grudnia b. r. konferencyi do Londynu w sprawie uzdrowienia walut. Zaproszenie na tę konferencyę Niemiec świadczy o wzrastającem w Anglii poczuciu solidarności międzynarodowej, solidarności, która wreszcie przecież musi połączyć zwycięzców i zwyciężonych.

Plan rozwiązania kwestyi walutowej na platformie międzynarodowej musi i u nas wzbudzić należyte zainteresowanie. Położenie nasze na tem polu jest tak groźne, że nie możemy — rzecz prosta — czekać, aż gdzieś w Londynie znajdą na nie lekarstwo. Musimy na własną rękę działać, by najgorsze zło usunąć, mimo to jednak kwestyi tej sami nie rozwiążemy zupełnie, gdyż jest ona tak trudną i skomplikowaną, że tylko zbiorowy wysiłek podołać jej może.

Polska winna czuwać nad tem, by w dokonywującej się przemianie poglądów na problemy powojennego współżycia gospodarczego narodów nie została izolowaną — z oczywistą szkodą dla siebie. Rewizya poglądów powinna przyjść przed — dokonanym faktem.

Na razie nie widać u nas zainteresowania w tym kierunku.

Jak odbudować Palestynę?

Referat dra Ruppina*), wygłoszony na 10-tem posiedzeniu Kongresu.

Wysoki Kongresie!

Od czasu, gdym przed ośmiu laty po raz pierwszy zdawałem Kongresowi sprawę z naszej działalności gospodarczej w Palestynie, zmienił się dla nas świat: zmienił na lepsze i gorsze. Przed ośmiu laty nie stanowiliśmy dużo więcej nad prywatną sektę i zbyt często spotykaliśmy się w naszych gospodarczych zamierzeniach z lekceważeniem jakie koła rządowe i sfery o utartych tradycyach okazywać zwykły wszelkiemu sekciarstwu. Obecnie zaś zyskaliśmy wskutek deklaracyi Balfoura locus standi w Radzie narodów. Drwiące uśmiechy wielu członków i naszego narodu ustąpiły miejsca czci i uwielbieniu mocarnej siły naszej idei. Wzmogła się liczba Żydów, sprzyjających sprawie, a przez to zyskał i ruch nasz na rozpędzie i na wzmocnieniu gospodarczych i finansowych możliwości. W stosunku do przeszłości posiadamy jeszcze jedną korzyść, a mianowicie tę, że mamy obecnie do czynienia w Palestynie z nieprzekupnym zarządem, okazującym pełne zrozumienie dla spraw gospodarczych.

Ale nie wolno nam z powodu tego zwrotu na lepsze, pominąć niekorzystnych wydarzeń, jakie na nas spadły w międzyczasie. Mam tu przedewszystkiem na myśli ruinę ekonomiczną większej części wschodniego żydostwa. Przed wojną byli Żydzi rosyjscy ekonomicznymi i duchowymi wykładnikami syonizmu. Śmiało możnaby nawet powiedzieć, że przed wojną stanowił w zasadzie syonizm zagadnienie rosyjskich Żydów. Oni nadawali ruchowi ducha, oni gotowi byli ponieść dla syonizmu najwyższe ofiary materyalne. Obecnie uniemożliwia odcięcie Rosyi od reszty świata, kontakt Żydów rosyjskich z Palestyną; w miejsce tej luki nie zdołaliśmy dotąd zyskać żadnej rekompensaty. Na dalsze utrudnienie naszej działalności gospodarczej w Palestynie wpływa okoliczność, że nie jesteśmy obecnie, jak było przed wojną, tylko względem siebie samych odpowiedzialni za wyniki naszej pracy w Palestynie. Dawniej pracowaliśmy w Palestynie tyle, ile chcieliśmy i mogliśmy i tylko przed sobą odpowiadaliśmy za niezadowalające rezultaty naszej działalności. Obecnie jednak śledzą rządy, które uprawniły nasze dziejowe roszczenia w San Remo, bacznem okiem, czy korzystamy w istocie z danych nam możliwości i czy spełniamy dostatecznie daną obietnicę, że uczynimy z Palestyny gospodarczą przodowniczkę Azyi Przedniej. Słowa wyrzeczone po Konferencyi w San Remo przez Lloyd George'a: „Now I have given yon a start, it is upto yon to make good" brzmią nie tylko jak przyrzeczenie, ale też jak przestroga. Gdyby zawieść miała nasza ofiarność i zdolność do czynu nie dopisać, staną się dla nas deklaracya Balfoura i uchwała w San Remo z błogosławieństwa przekleństwem. Łatwą nasza praca z pewnością nie będzie.

Musimy się przygotować na trudności wszelkiego rodzaju. Za niemałą trudność uważam ujawnienie się w ostatnich latach wzmożonego i zorganizowanego oporu przeciw ruchowi syońskiemu wśród Arabów, co doprowadziło już, jak wiadomo, do ubolewania godnych wydarzeń.

Stoimy obecnie przed zupełnie nową sytuacyą. Cel nasz pozostał wprawdzie ten sam, chcemy uczynić Palestynę siedzibą narodu żydowskiego, ale tempo i metody pracy ulec będą dziś musiały pod wielu względami niejednej zmianie.

Zanim jednakże przejdę do tych metod, chciałbym w grubych zarysach nakreślić

obraz obecnej struktury ekonomicznej Palestyny.

Obszar jej wynosi dziś wskutek zacieśnienia niestety jej granic (na mocy umowy angielsko-francuskiej) od Morza Śródziemnego, aż po Jordan, i od Rafy aż po Metulę niespełna 20 tysięcy km. Ludność zamieszkująca obecnie kraj wynosi 600—700 tysięcy; w tem 80—90 tys. Żydów. Na wsi z rolnictwa żyją dwie trzecie ludności, zadowalniającej się zaspokojeniem najprymitywniejszych tylko potrzeb życiowych. Jedna trzecia żyje po miastach ze sporządzania pamiątek z kraju i przedmiotów służących dla celów rytualnych, z rękodzieła, handlu, turystyki i z datków, płynących do kraju za pośrednictwem licznych kościołów i instytucyi dobroczynnych wszystkich wyznań. Z większych

przedsiębiorstw przemysłowych

wymienić należy kilka młynów średniej pojemności, znajdujących się częścią w rękach żydowskich, a części nieżydowskich, dalej winnice Rotszylda, kilka fabryk maszyn i warsztatów

*) Dr. Artur Ruppin jest obecnie jednym z najlepszych znawców Palestyny. Doskonałą znajomość teoryi gospodarczych łączy on z praktycznem doświadczeniem, nabytem przez długoletni pobyt w Palestynie jako odpowiedzialny kierownik żydowskiej kolonizacyi. Dr. Ruppin wszedł także do naszej egzekutywy światowej organizacyi syońskiej. Pragniemy obecnie podzielić się z naszymi czytelnikami gruntownie przemyślanymi i fachowymi wywodami, jakie rozwinął przed XII. Kongresem syońskim, w przekonaniu, że syntetyczne ujęcie problemów gospodarczych w Palestynie jest w tej chwili wobec chaosu poglądów nad wyraz wskazane. Dlatego też podamy referat Dra Ruppina w szeregu numerów mimo jego rozciągłości bez skrótów i streszczeń. Redakcya.

naprawy maszyn, które należą w części do Żydów, a także do nie-Żydów, wreszcie zupełnie niemal nieżydowskie fabryki oleju i mydła. Minerałów, za wyjątkiem kamienia budulcowego, nie wydobywa się dotąd w kraju.

Zaprowadzona dla wszystkich napływających towarów stopa celna jest cłem 11 proc. od wartości pobieranem bez względu na to, czy towar jest surowcem, półfabrykatem, czy też wyrobem gotowym. Wskutek tego nie korzysta przemysł krajowy, o ile jest zdany na surowce z zagranicy, z żadnej niemal ochrony celnej; podobnie bardzo nieznaczną tylko ochroną cieszą się i dziedziny przemysłu wyrabiającego produkty z krajowych surowców i są skutkiem 11-sto proc. cła od wartości wystawione zbyt silnie na konkurencyę krajów o więcej rozwiniętej technice.

Sprawa komunikacyi

postąpiła wprawdzie przez przeprowadzenie w czasie wojny połączenia kolejowego między Hajfą a Egiptem, a z niem i między Palestyną północną a południową dużo naprzód, jednakże cierpi ona jeszcze wciąż z powodu braku dogodnych portów. Chcę tu jednak dodać nawiasem, że Wys. Komisarz Samuel okazuje zainteresowanie dla rychłej wybudowy portów tak, że należy spodziewać się prędkiego rozwiązania tej dla Palestyny tak bardzo ważnej sprawy.

Bilans handlowy

kraju przedstawia się nader niekorzystnie. W roku 1920. 21. wynosił import około 5200000 f. szterl. wywóz zaś tylko 770 tysięcy funtów, a więc tylko około 5 proc. przywozu. Artykuły importu stanowią głównie: węgiel, wyroby bawełniane, cukier, ryż, drzewo, nafta, maszyny, żelazo; cement; tytoń; podczas gdy wywozi się tylko pomarańcze, wino, mydło i rytualia. Olbrzymi niedobór bilansu handlowego pokrywają w drobnej części dochody z pobytu obcych, a po większej części z pieniędzy napływających zewsząd do kraju w celach religijnych i humanitarnych. Świadczy to wybitnie o dotychczasowej niesamodzielności gospodarczej Palestyny, o jej zawisłości od innych krajów.

Co się tyczy

ustawodawstwa

w sprawach gospodarczych, to podstawę stanowi na razie prawo tureckie, lecz wys. komisarz stara się usilnie ułatwić rozwój ekonomiczny kraju nowemi ustawami. Z ważniejszych, wydanych w roku ostatnim ustaw, wymieniam ustawę o zakupnie gruntu, usiłującą przeszkodzić w spekulacyi ziemią, przy równoczesnem jednakże uwzględnieniu wszystkich słusznych praw właścicieli. Doniosłej wagi jest również „town planning ordinare", ustawa o zniesieniu monopolu tytoniowego i ustawa o spółkach udziałowych, stwarzająca dogodną podstawę rozwoju towarzystw spółkowych w Palestynie. Wkońcu zniżenie należytości celnej za materyały budowlane z 11 proc. na 3 proc. We znaki daje się jeszcze brak ustawy o bankach hipotecznych i o wydawaniu hipotecznych listów zastawowych, czego wymaga koniecznie bank agrarny i miejski bank hipoteczny, jaki chcemy stworzyć; jednakże są już w toku przygotowania do koniecznej tej i naglącej ustawy i należy się spodziewać rychłego ich ukończenia. Wydaje mi się niezbędnem zastąpić obecne 11 proc. cło od wartości odrębną taryfą celną i zwolnić od cła maszyny industryalne oraz surowce, przeznaczone dla obrobienia w Palestynie. Zmiany wymaga również mojem zdaniem i stopa monetarna, gdyż za wielkiemi jednostkami są zarówno funt egipski dla handlu na wielką skalę, jak niemniej i piaster w handlu drobnym. Również należałoby oddać przywilej emisyi banknotów, przysługujący dotąd egipskiemu bankowi narodowemu, jednemu z banków palestyńskich, by kraj korzystał z odsetek i nie stał się gospodarczym przylepkiem Egiptu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—o-o—

Z PALESTYNY.

Herbert Samuel o imigracyi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Jerozolimy donoszą: Wyższy komisarz Herb. Samuel powrócił już ze swej podróży do Galilei i przyjął przedstawiciela komisyi syońskiej, który wskazał na to, że wstrzymywanie emigracyi elementów robotniczych do Palestyny jest objawem bardzo krótkowzrocznej polityki, gdyż kraj potrzebuje pracowitych sił roboczych. Herbert Samuel przyrzekł przedsięwziąć odpowiednie kroki, celem umożliwienia imigracyi robotników do Palestyny.

Umowa z Syryą w sprawie wydawania zbrodniarzy.

L. Wiedeń. (Telefonem). Jak donoszą z Jerozolimy, doszło pomiędzy Syryą a Palestyną do umowy w sprawie wzajemnego wydawania sądownie skazanych i ściganych zbrodniarzy.

Jubileusz szkoły rolniczej.

L. Wiedeń. (Telefonem). Założona przez Aliance Isrealit Uniwerselle szkoła rolnicza w Mikweh Israel obchodzi uroczyście 50-letni jubileusz istnienia.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Z żyd. konferencyi emigracyjnej w Pradze.

Po otwarciu przez Dra L. Mockina konferencyi wstępnej, która rozpoczęła 25 bm. swe obrady na żyd. ratuszu w Pradze, zdał Dr. K. Bernstein (Bessarabia) sprawę z działalności centralnego komitetu pomocy w Bessarabii. Sprawozdanie jego uzupełnił Geltman. W dalszym ciągu obrad omawiali stosunki emigracyjne w Polsce i na Ukrainie Dr. Gotlieb (Żyd. R. Narod.), Dr. Olszwanger (Kom. Emigr.), Gornelski (Ukraiński zw. uchodźców w Polsce) i Perlman (Żyd. Kom. pom. na Ukr.). Ze wszystkich sprawozdań, podkreślających nędzę uchodźców w Rumunii i w Polsce, przemawia przedewszystkiem postulat otwarcia krajów imigracyjnych.

Nader wstrząsające wrażenie wywołało przemówienie wracającego właśnie z Ukrainy deleg. Hillelsa, który przedstawił okropny stan uchodźców. Władze sowieckie nie pozwoliły przekraczać granicy. Mówca żąda podjęcia i na Ukrainie sow. bezpośredniego dzieła pomocy. O położeniu i działalności w Rumunii i na Litwie referowali Edelstein (Bukareszt) i Dr. Rosenbaum (Kowno), który oświadczył, że Litwa mogłaby wchodzić w rachubę jako kraj tranzytowy. Dalszy sprawozdawca o pracy Wiedeńskiego Kom. dla ukr. ofiar pogrom. Dr. Kramer żąda utworzenia we Wiedniu oddziału przyszłej centrali we Wiedniu, ze względu na jego doniosłość, jako miasto tranzytowe. Na sprawozdaniu Weinfelda o sytuacyi na Słowaczyźnie zakończono konferencyę wstępną i rozpoczęto obrady

Konferencyi właściwej

expose złożonem przez przewodn. konfer. Dra Mockina, który wskazał na niebezpieczeństwo grożące milionom Żydów doszczętną zagładą i ruiną. Gdy stosunki komunikacyjne ulegną tylko nieco korzystnej zmianie powiększy się jeszcze liczba zrozpaczonych emigrantów. Na grożącą nam

okropną katastrofę

nie zareagowało dotąd żydostwo w należyty sposób. Nie dadzą się zaprzeczyć zasługi powstałych żyd. korporacyi, ale nie uczyniły niczego niektóre wchodzące w górę czynniki. Obradująca niedawno konfer. żyd. w Brukseli stwierdziła, że nie zrealizowano ani w części powziętej zasady o współdziałaniu w dziele pomocy wszystkich warstw narodu. Zdaniem mówcy należałoby koniecznie: 1) umożliwić zagrożonym wyjazd z krajów, gdzie odbywają się pogromy, 2) połączyć i zjednoczyć wszystkie żyd. korporacye pomocy i wykluczyć w ten sposób wzajemną konkurencyę, 3) wyszukać i znaleść możliwości imigracyi.

Deleg. Held z Ameryki oświadcza imieniem tow. „Hias", że jest obowiązkiem towarzystwa chronić imigrantów przed oszustami i wyzyskiwaczami. Pracę emigracyjną należałoby wzmocnić przez kooperacyę; dla emigrantów konieczną jest sprawna centrala, wiodąca do zdrowej samopomocy. W dalszym ciągu wita konferencyę Dr. Sulam (z Wenecyi) imieniem istniejącej od stycznia włosko-żydowskiej Organizacyi pomocy, działającej w związku z włoskim związkiem gmin żyd., oraz na mocy pełnomocnictwa imieniem włoskiego rządu, który gotów jest służyć emigrantom żyd. moralną i polityczną pomocą.

Po przemówieniu p. Maasa z Argentyny, przystąpiono po zarządzonej przerwie do wyborów prezydyum, do którego weszli: Dr. L. Mockin, pp. Held, Dr. Klee (Berlin), Kreinin (Ukraina) i Jochelmann; sekretarzami obrano: Dra Krämera (Czerniowce), Grünberga (Paryż) i Czernowitza (Ukraina).

W przemówieniu swem o działalności „Hiasa" oświadcza Szelwin (N. Jork), że zakaz imigracyi sprowadziła agitacya przeciwko emigrantom i powojenna reakcya, do czego przyłącza się jeszcze obawa bolszewizmu, o który tak chętnie posądzają zwł. emigrantów żyd. „Hias" usiłuje też złagodzić ostrze ponowionego zakazu imigracyi do Ameryki i Kanady. Celem zbadania stosunków w innych krajach imigracyjnych, wysłało tow. „Hias" komisyę do Meksyku, która niestety stwierdza, że i ten kraj nie nadaje się dla imigracyi żyd. ze względu na panujące w niem stosunki gospodarcze, kulturalne i polityczne. Podobne próby i usiłowania są w toku na wyspie Kuba, gdzie istnieją o wiele lepsze warunki gospodarcze i klimatyczne. Wkońcu podnosi mówca działalność „Hiasa" w Europie i podkreśla, że pomoc nie może przybrać charakteru jałmużny.

Wśród ogólnego napięcia zabiera głos Kreinin i kreśli położenie Żydów

w Rosyi sowieckiej.

Z winy żyd. sekretaryatu komunistycznego w Rosyi, który zerwał w zupełności wszelką łączność z żydostwem i z powodu niedomagań akcyi dostała się najwyżej połowa środków w ręce tych, dla których środki były w istocie przeznaczone. Żyd. organizacye społeczne wystąpiły ze sowieckiego komitetu pomocy, gdyż nie chciały ponosić odpowiedzialności za jego „pracę". Należy podjąć rokowania celem wszczęcia wydajnej akcyi ratunkowej. Wywody Kreinina uzupełnił Dr. Bnitzkus (Petersbug) naszkicowaniem usiłowań i prac organizacyi syońskiej w dziedzinie niesienia pomocy i w sprawie emigracyi. Na oświadczenie Latzkiego imieniem miarodajnego zastępcy sowietów, że możliwe są rokowania co do emigracyi pewnych kategoryi Żydów, wywiązała się dyskusya, z której przewodniczący konferencyi wywnioskował, że byłoby pożądanem rokowania te podjąć.

O złagodzenie billu antyemigracyjnego.

Nowy Jork. Poseł żydowski Siegel, członek amerykańskiego Kongresu, wystosował do prez. Hardinga list z prośbą o wydanie ministrowi pracy zlecenia, ażeby złagodził stosowanie ustawy antyimigracyjnej, zwłaszcza co się tyczy odsyłania emigrantów, przybywających do kraju ponad wyznaczoną normę.

W liście swym wskazuje pos. Siegel na nieludzkie postępowanie, objawiające się w tem, że rodziny przybywające ponad ustaloną normę danego kraju, rozłącza się na Illis Island, nie pozwalając im na wylądowanie nawet za poręczeniem.

Pos. Siegel wyraża nadzieję, iż prezydent nie dopuści do tak surowej i bezwzględnej interpretacyi billu.

* * *

M. Warszawa. (Telefonem). Według nadeszłych tu wiadomości konsul polski w Nowym Jorku czyni starania w sprawie powiększenia normy procentowej dla emigrantów z Polski.

Przegląd polityczny.

Prof. Romer o plebiscycie górnośląskim.

Prof. Romer wydał broszurkę, która ma służyć jako objaśnienie do map, ilustrujących wyniki plebiscytu na Śląsku Górnym.

Broszura na wstępie podaje tezę noty niemieckiej, wywodzącej, że plebiscyt dowiódł, iż a) prawie dwie trzecie ludności wypowiedziało się za Niemcami; b) że ta większość niemiecka obejmuje „całe terytoryum podległe głosowaniu"; c) że na terytoryum tem „wszystkie ośrodki intelektualne, okolice o wysokiej kulturze rolnej jak również bardzo rozwinięte pod względem przemysłowym" głosowały za Niemcami, zaś za Polską oświadczyły się tylko „gminy o małej ilości ludności i drugorzędnego znaczenia; d) dalej, że w wyniku głosowania język nie grał ważnej roli, gdyż „wioski, których mieszkańcy używają wyłącznie narzecza górnośląskiego polskiego, mają często większość niemiecką.. a wógóle około 40 proc. całej ludności głosowało za Polską, gdy za język macierzysty narzecze górnośląskie, podało 60 pr. mieszkańców"; e) wreszcie, że język, wyznanie i historya stanowią, iż „podzielić Śląsk G. byłoby to popełnić zbrodnię wobec ludu górnośląskiego.

Prof. Romer, na podstawie badań naukowych i osobistych spostrzeżeń, wyniesionych z pobytów na Śląsku, prostuje notę punkt po punkcie.

A więc nieścisłą jest w punkcie a) liczba głosów za Niemcami, gdyż tylko 59,4 pr. oddało swe głosy za Rzeszą, a co najważniejsze, wchodzi tu już ilość głosów emigranckich.

Do punktów b) i c) zauważa prof. Romer, że większość wykazali Niemcy na zachód od t. zw. linii Korfantego, gdzie wszak z natury rzeczy była większa zależność głosujących. Na wschód zaś od tej linii wyniki są zgoła odmienne. W części zachodniej Polska otrzymała 40.032 głosy, a

Żydzi! Jutro rozpoczyna się spis ludności!

Niech każdy spełni swój obowiązek! Spis daje nam możność swobodnego podania swej narodowości i swego języka ojczystego.

Niemcy 298,809, podczas gdy we wschodniej za **Polską głosowało 444,054, a za Niemcami 404,891.**

Twierdzenie, że za Niemcami **głosowały ośrodki** „inteligentualne”, jest **z gruntu fałszywe, gdyż na Śląsku** G. niema ani jednego wyższego **zakładu,** zaś pod względem ilości szkół średnich **jest on najgorzej** ze wszystkich części Prus upośledzony.

Gdy mowa o wysokiej kulturze rolnej okręgów, **które** głosowały za Polską, ich pozorna kultura **wynika stąd** jedynie, że lewy brzeg Odry to teren **o bardzo** urodzajnej glebie. Ocenił to fiskus pruski, wyznaczając podatek z hektara na prawym **brzegu** przeciętnie 9 mk., gdy na lewym wynosi **on 21 mk.** niem.

Niemcy rozpowszechniali w Europie opinię, że w zakresie produkcyi rolnej Polacy stoją znacznie niżej od Niemców. Jest to fałsz wierutny, **gdyż wszędzie,** gdzie i Polacy i Niemcy żyją w **warunkach** jednakowych, jak w Poznańskiem i **Prusach wschodnich,** Polacy produkują bez porównania **więcej, bo 20,4 ctn. żyta i 17,4 ctn. pszenicy, gdy Niemcy 18,7 ctn. żyta i 14,7 ctn. pszenicy.**

Obliczając miejscowości, które głosowały za Polską, nota niemiecka podaje ich liczbę na 597, **gdy tymczasem tylko na przestrzeni, objętej linią Korfantego, jest 662 miejscowości takich.**

Ustawa przeciw komunistom.

Posłowie Zw. Lud. Nar. zgłosili w Sejmie wniosek nagły w sprawie uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu.

Wniosek ten brzmi:

Wobec tego, że agitacya komunistyczna w Polsce przybrała powszechnie charakter polityczny antypaństwowy, a tem samem jest akcyą **zwróconą przeciwko państwu i powinna być narówni z innemi objawami zdrady stanu ścigana i karaną,** podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

USTAWA

z dnia... w sprawie uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu.

Art. 1. Wszelka działalność komunistyczna oraz agitacya komunistyczna na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, tak w druku, jakoteż i w słowie, **uważana jest za zdradę Państwa** i pociąga za **sobą kary,** przewidziane za te zbrodnię w ustawach karnych.

Art. 2. Cudzoziemcy, skazani na podstawie niniejszej ustawy na karę więzienia, po odbyciu kary podlegają niezwłocznej banicyi z granic Rzeczypospolitej pod grozą kary śmierci w razie powrotu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie ustawy poleca się ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wewnętrznych.

Warszawa, d. 27 września 1921 roku.

Premier Briand zachwiany.

Sytuacya gabinetu francuskiego jest coraz **bardziej** niepewna, przygotowują się poważne **ataki** na rząd, zwłaszcza z powodu niefortunnych **rokowań** p. Doumera min. skarbu. **Na czele opozycyi staje p. A. Tardieu, prawa ręka p. Clemenceau. Gabinetowi Brianda nie rokują długiego żywota.** Projekt premiera wyjazdu na **konferencyę** waszyngtońską spotyka się z silną **opozycyą** pp. ministrów Barthou, Maginot i Bonnevay, **który lęka się zwłaszcza odpowiedzialności, gdyż miałby zastępować premiera w prezydencyi i w ministerstwie spraw zagranicznych. Być może, że prezydent Briand będzie zmuszony zostać, aby bronić się przed atakami.**

Polskie tłomaczenie „Dybuku”.

Jak się dowiadujemy, podjął się p. Dr Koren ciężkiej pracy przetłomaczenia „Dybuka” na język polski. W tym celu dokonał on potrzebnych studyów językowych. **Należy** spodziewać **się, że zarządcy masy spadkowej po bł. p.** Anskim nie **będą** czynić żadnych trudności, aby to arcydzieło sztuki żydowskiej przetłomaczyć na język polski.

Pogrzeb Ben Awigdora.

Onegdaj odbył się w Karlsbadzie pogrzeb błp. Ben Awigdora. By uczcić pamięć Zmarłego, ukonstytuował się Komitet na czele, którego stanęli Sokołow i Bialik.

Pogrzeb odbył się przy bardzo znacznym udziale publiczności. W domu przedpogrzebowym przemówił rabin Karlsbadu Dr. Ziegler, nad grobem zaś Sokołow i Bialik, który w dłuższem rzewnem przemawianiu wskazał na etapy rozwoju Ben Awigdora jako wydawcy, poety i pisarza, podkreślając, że dwa są rodzaje poetów: płomiennych i pełnych efektu, a gaszących z własnem życiem, i cichych, pracowitych, których zasługi ocenione bywają dopiero po śmierci. Do tych drugich należał Ben Awigdor. Z śmiercią jego zeszły do grobu i wielkie plany, z któremi jeszcze dzień przed śmiercią Zmarły się dzielił z swymi przyjaciółmi.

Imieniem syonistów Karlsbadu żegnał zmarłego Dr. Kohner, imieniem C. K. Org. Syon. w Polsce, Dr. Gottlieb, p. Freid z Warszawy imieniem dziennikarzy i literatów żydowskich, a p. Silman z Jerozolimy imieniem literatów palestyńskich.

Zmarły poeta osierocił żonę, dwie córki i syna.

KRONIKA.

Kraków, 30 września.

— **Nabożeństwo dziękczynne za ocalenie Naczelnika Państwa.** W sobotę 1 paźdz. o godz. 10-tej odbędzie się w kościele garnizonowym św. Piotra uroczyste nabożeństwo dziękczynne za ocalenie Naczelnika Państwa przy zamachu we Lwowie. W nabożeństwie weźmie udział generalizacya z korpusem oficerskim oraz delegacye wszystkich formacyi wojskowych, stacyonowanych w Krakowie.

* * *

Prezydyum gminy żydowskiej w Krakowie wysłało do Naczelnika państwa telegram z życzeniami z okazyi szczęśliwego ocalenia podczas zamachu we Lwowie.

— **Powszechny spis ludności.** W sobotę o godzinie 8-ej rano rozpoczyna się w obrębie Krakowa powszechny spis ludności. Wyznaczeni do dokonania spisu komisarze spisowi, będą obchodzili dom za domem i mieszkanie za mieszkaniem, spisując ludzi, w tem sieroty niżej 17 lat, mieszkania, domy mieszkalne, gospodarstwa rolne i inwentarz żywy. Zakłady (hotele, szpitale, pensyonaty, więzienia, kliniki, klasztory itp.) spiszą swych mieszkańców na arkuszach, których im dostarczą komisarze spisowi. Również i posiadacze mieszkań prywatnych mogą mieć powierzone ze strony komisarza spisowego spisanie osób zajmujących mieszkanie, a wówczas otrzymują od niego w tym celu formularz arkusza spisowego A i G. Spis będzie się odbywał od soboty nieprzerwanie tj. nie wyłączając niedzieli. Ze względu na niezmierną doniosłość, jaką posiadać będą wyniki tego pierwszego spisu dla państwa, wzywa się P. T. Mieszkańców, aby wedle sił ułatwiali komisarzom spisowym wywiązanie się z powierzonego im działania, udzielając chętnie i szybko jasnych a prawdziwych informacyj i podejmując się ewentualnie wypełnienia arkusza. Zaznacza się z całym naciskiem, że zeznania podczas spisu poczynione, stanowią bezwzględną tajemnicę urzędową i pod żadnym warunkiem nie będą wyzyskane do celów podatkowych, rekwizycyjnych itp.

— **Nadzwyczajny zasiłek dla emerytów, wdów i sierot.** Na podstawie uchwały sejmowej z dnia 28 lipca br. zarządziło Ministerstwo Skarbu wypłatę jednorazowego zasiłku dla cywilnych emerytowanych funkcyonaryuszy państwowych, jakoteż dla wdów i sierot po nich w wysokości trzechmiesięcznej emerytury, pensyi wdowiej lub sierocej, względnie daru z łaski, łącznie z dodatkami drożyźnianymi w wymiarze za wrzesień 1921. **Zasiłek ten przyznano również emerytowanym nauczycielom szkół powszechnych** (wdowom i sierotom po nich) z wyjątkiem tych, którym wymierzono **zaopatrzenie** od poborów uregulowanych **ustawami z dnia 19 maja 1919** Dz. u. p. Nr. 44 i **z dnia 13 lipca 1920** Dz. u. p. Nr. 65.

Uprawnieni do otrzymania tego zasiłku **winni zgłosić się w kasach lub urzędach podatkowych,** które wypłacają im zaopatrzenie i przedłożyć książeczkę płatniczą wraz z nieostemplowanym kwitem.

— **Wóz sypialny na linii Kraków—Lublin.** Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Od **dnia** 1-go października br. zaprowadza się **między** Krakowem a Lublinem przez Dębice i z **powrotem** codzienny bieg wagonu sypialnego. **Odjazd** z Krakowa o godz. 18.50 pociągiem Nr. 723, **przyjazd** do Krakowa o godz. 9.10 pociągiem **Nr. 724.**

— **Z teatru „Bagatela“.** Dziś premiera „**Kuźnik**“, arcywesoła komedya francuska w **trzech** aktach znanego i ulubionego Tristana Bernard'a z pp. Malicką, Orwid-Bruczową, Wernicz, **Szmage**, z p. Nowackim, który sztukę reżyseruje, **Sie**kierzyńskim, naprzemian z Wesołowskim, **Szyszy**łowiczem, Kolwasem i Dobrowolskim. **Początek** o gddz. 8-ej.

— **Premiera w teatrze „Nowości“.** **Dziś w piątek** premiera prześlicznej operetki „Grigri“, **która** wszędzie cieszy się stałem powodzeniem **dzięki** melodyjnej muzyce i nadzwyczaj **wesołemu libretu.** W operetce tej wystąpią **poraz pierwszy** Janina Szymulska, Włodzimierz **Wesołowski**, Anton Kaczorowski oraz najlepsze **siły dawnego** zespołu. Ewolucye układu baletmistrza **E. Koszutskiego.** W akcie III wielki **balet: „Taniec pierotów“** odtańczą pp. Koszutska, **Ciesielska i** Ciesielski, a **„Taniec Basiaków“ wykona E. Koszutski i 4 siostry Harrison. „Grigri“ powtórzonem będzie** w sobotę i w niedzielę **wieczór. W** niedzielę pop. „**Taniec szczęścia**“.

— **Wylewanie nieczystości kloacznych. Magi**strat przypomina rozporządzenie, w **myśl którego** wylewanie nieczystości kloacznych **na grunta** orne w **pobliżu** siedzib ludzkich jest **zakazane.** Wylewanie nieczystości dozwolone jest **tylko** wyjątkowo za osobnem zezwoleniem **Miejskiego Urzędu zdrowia i to tylko w czasie od dnia 15** września do 1 maja. **Przekraczających ten zakaz Magistrat karać będzie grzywnami do wysokości 10.000 mk lub aresztem do 3 miesięcy.**

— **Konfiskata 600 kg tytoniu.** Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach komisarz **kontroli skar**bowej p. Warliczek, zakwestyonował w **urzędzie** pocztowym na tut. dworcu około 600 kg **tytoniu.** W toku śledztwa wyszło na jaw, że tytoń ten **nad**chodził z Poznania do Krakowa pod adresem **nie**jakiej Maliszewskiej, Majewicz i Gross — **poste** restante Kraków. Według wszelkiego **prawdopo**dobieństwa nazwiska te są sfingowane. **Paskarze** tytoniowi tytoń ten sprowadzali z Prus. **Nie** jest wykluczone, że proceder ten uprawiany **był** od dłuższego czasu i w innych **miejscowościach,** co **zapewne** dalsze dochodzenie niewątpliwie wykaże.

Dziwnem się wydaje, aby takie ilości **tytoniu** szły pocztą i nikt o tem nie wiedział. Spodziewać się należy, że władze skarbowe **pociągną** winnych do surowej odpowiedzialności. **Śledztwo** dalsze w toku.

— **Milionowa kradzież w hotelu City.** W hotelu City skradziono kupcowi z Bukaresztu p. Kesslerowi z torby skórzanej 1,050.000 mk. Kupiec **ten pozostawił torbę** w pokoju, **który zajmował, a** sam **wyszedł do kawiarni. Wróciwszy zastał torbę przeciętą nożem i brak w niej pieniędzy. Pod** zarzutem tej kradzieży aresztowano 6 osób **za** służby hotelowej.

— **Za lichwę miesem** skazano Antoninę Wajdowa **na 7 dni** aresztu i grzywnę 30.000 mk. Nadto **za wykup nabiału** skazano Józefa Reiba na 2 dni aresztu i grzywnę 5000 mk.

———o———

— **Miłosierdziu publicznemu** polecamy inwalidę-Żyda, **którego** ułomność i niezdolność do pracy **stwierdziliśmy.** Datki pieniężne, **względnie w naturze** (odzież, bieliznę i t. p.) **uprasza się składać** u p. **Hermana Natowicza, Podgórze, Lwowska 16 dla inwalidy.**

———o———

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc październik załączonym czekiem P. K. O.

Z kraju.

Wyjaśnienie ministerstwa spraw wojskowych. W prasie zagranicznej zjawiły się w dniach ostatnich wiadomości, komentujące ostatnie zarządzenia poborowe jako wzmocnienie stanu liczebnego armii polskiej.

Ministeryum Spraw Wojskowych wyjaśnia, że zarządzenia te w niczem nie zmieniają stale postępującej i dobiegającej kresu demobilizacyi armii, oraz przejścia jej na stopę pokojową. Całkowite wykonanie planu demobilizacyjnego, obejmującego starsze roczniki, które w myśl postanowienia Tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z d. 27 października 1918 r., nie są obowiązane do służby w wojsku stałem, spowodowałoby jednak zbyt wielkie uszczuplenie stanu armii, redukując stan liczbuy poszczególnych oddziałów poniżej koniecznej normy. Na skutek tego, M. S. Wojsk., w porozumieniu z M. S. Wewn., powołuje do czynnej służby w wojsku stałem, poczynając od 5 października r. b. tych z pośród popisowych roczników 1890 i 1900, którzy w myśl ustawy sejmowej z dnia 7 marca 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 22 z r. 1919) są obowiązani do czynnej służby wojskowej, dotąd jednak w wojsku polskiem nie służyli. Dotyczy to również popisowych, zamieszkałych na obszarach wschodnich województw. Powołani, po przeprowadzeniu poboru, nie będą na razie wcieleni do oddziałów wojskowych, lecz pozostaną w przeważnej części urlopowani aż do ponownego imiennego wezwania. Powołanie do wojska nastąpi stopniowo i w miarę potrzeby.

Zarządzenie to leży zatem w zakresie wykonywania normalnego obowiązku powszechnej służby wojskowej i nie będąc w sprzeczności z postępującą demobilizacyą, nie pociągnie za sobą bynajmniej zwiększenia normalnego stanu liczebnego armii polskiej.

Nędza profesorów uniwersytetu. Wielkie wzburzenie wywołał w sferach warszawskiej inteligencyi fakt masowego zatrucia w taniej kuchni dla profesorów tutejszego uniwersytetu. Przed kilku dniami zmarł profesor Tadeusz Koźniewski i prof. Żurawski. Zachorowali ciężko: prof. Stołyhwo, prof. Czubalski, dr. Różycki, dr. Jakimowicz i dr. Jaczewski, oraz kilka żon profesorów. Ogółem 18 osób uległo zatruciu po zjedzeniu sałatki z ryb, najwidoczniej nieświeżych.

Obiady te po 20 mk jedli nasi profesorowie, bo pensya ich miesięczna w wysokości 20 tysięcy mk, niższa zatem od wynagrodzenia stróżów ulicznych, nie wystarcza na sporządzenie lepszego obiadu w domu.

Reorganizacya urzędów ziemskich. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt nowego rozporządzenia wykonawczego w sprawie organizacyi urzędów ziemskch. Po oświadczeniu się odnośnych ministerstw projekt ten w najbliższych dniach wejdzie w życie, dotychczasowe zaś rozporządzenia zostaną uchylone.

Pożar fabryki w Łodzi Wczoraj wieczór wybuchł groźny pożar w fabryce trykotaży. Fabryka została zniszczona doszczętnie.

NADESŁANE.

Ciekawe wiadomości.

Ciekawe sposoby mierzenia odległości. Według sprawozdań pułkownika Howarda-Bury, kierownika wyprawy angielskiej na szczyt Ewerestu, tybetańczycy, zamieszkujący północne i wschodnie podnóża olbrzymiej góry, liczą odległość na filiżanki herbaty, tj., że dla przebycia danej przestrzeni potrzeba tyle czasu, ile wymaga wypicie tylu a tylu filiżanek gorącego napoju, który, nawiasem mówiąc, tybetańczycy zaprawiają topionem masłem.

Tybetańczycy jednak nie są jedynym narodem, mierzącym odległości w sposób tak szczególny. Jak opowiada Harry de Windt, ostjakowie na Syberyi mierzą odległość na kotły. Gdy, naprzykład, mówią, że dana droga jest długości pięciu kotłów, to znaczy, że na przebycie jej potrzeba tyle czasu, ile wymaga ugotowanie wody w pięciu kotłach po kolei.

Operacya lwicy. Maudi, najstarsza i najzłośliwsza lwica nowojorskiego ogrodu zoologicznego, wymagała operacyi, wrosły jej bowiem w ciało 4 pazury, wywołujące ropienie i utrudniając chód.

Weterynarz ogrodu, dr. Reindl Blair, uznał za konieczne zrobienie lwicy „manicure", tj. obcięcia jej tych czterech pazurów. Złośliwa jednak, ogromnie silna lwica przegryzała wszelkie sznury, któremi usiłowano ją skrępować. Trzeba więc było użyć innego sposobu, mianowicie znieczulenia bestyi. Zwykle starczy na to u lwów dorosłych około 150 gramów chloroformu. Maudi jednak okazała się oporniejszą, niż lwy najsilniejsze i dopiero po użyciu 500 gramów chloroformu popadła w sen.

Usunięcie wzrosłych w ciało pazurów wymagało zaledwie pięciu minut, ale przeszło kwadrans upłynął, zanim potężne zwierzę ocknęło się z pod wpływu olbrzymiej ilości narkotyku.

—o-o—

Dział gospodarczy.

Program zjazdu kupców polskich we Lwowie. Na zjeździe kupców polskich we Lwowie wygłoszone będą następujące referaty:

1) Organizacya Kupiectwa Polskiego — Dr. A. Chełmoński, Warszawa; 2) Znaczenie „Targów Wschodnich" dla Państwa Polskiego — Dyr. M. Turski, Lwów; 3) Zrzeszenie kupieckię jako czynnik odrodzenia handlu polskiego — Dyr. Paccszyński, Pomorze; 4) Szkolnictwo handlowe — Zagajewski, Lwów; 5) Eksport polski w związku z naszą polityką celną — Prof. J. Dmochowski, Warszawa; 6) Znaczenie i siła kupiectwa polskiego dla Państwa, a przez to podniesienie mieszczaństwa w Polsce — Dyr. St. Majerski, Lwów; 7) Handel hurtowny i detaliczny, a organizacyjne zadanie polskiego kupiectwa — Dyr. St. Warlalski, Warszawa; 8) Unarodowienie handlu — L. Hoszowski, Lwów.

Ostatni punkt porządku dziennego rzuca charakterystyczne światło na tendencye zjazdu, którego inicyatywa wyszła widocznie z „Rozwoju". Nie zaproszono na zjazd oczywista kupców żydowskich, wobec czego zjazd odrębny kupiectwa żydowskiego stał się koniecznością. Odbywają się zatem oba dwa — równocześnie: jeden — żydowski — pod hasłem obrony, drugi — polski — pod hasłem unarodowienia, kryjącego w sobie „ideę" bojkotu,

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Zniesienie monopolu cukrowego. Jeneralna Dyrekcya Cukrowni Chodorowskiej od dłuższego czasu, bo blizko od roku czyniła ustawicznie przedstawienie w sekcyi monopolu cukru Ministerstwa Skarbu w Warszawie, w sprawie zniesienia monopolu cukru, który nie tylko wstrzymuje rozwój przemysłu cukrowniczego, ale coraz bardziej pogrąża go w upadek.

Na posiedzeniu między-ministeryalnem, w dniu wczorajszym wieczorem, uchwalono zniesienie z dniem 1 października br. monopolu cukru, przyczem podwyższono bardzo znacznie akcyzę, która obecnie wynosić będzie 20 tysięcy marek od 1 q białego cukru.

Równocześnie z Centralnymi Zarządami Związku Ziemian i Związku Cukrowników, ustalono cenę 1 q buraków cukrowych,loco fabryka 1.560 mk. pol.

Dla przemysłu cukrowniczego w Polsce rozpoczyna się zatem nowa era, rozwoju i jest wszelka nadzieja, że w ciągu dwóch lat produkcya cukru w naszem Państwie do tego stopnia się rozwinie, iż po dostatniem zaspokojeniu wewnętrznego spożycia, pozostanie duża część produkcyi cukru na eksport.

Produkcya cukru w nadchodzącej kampanii będzie niewielka, idzie zatem o kontrolę w sprzedaży cukru, a mianowicie, aby niepowołane czynniki nie zaopatrywały się w cukier i dlatego też bawią w Warszawie Jeneralny Dyrektor Cukrowni Chodorowskiej, inż. Kremer i Jeneralny Dyrektor Cukrowni Przeworskiej, Gosiewski, celem utworzenia Biura ewidencyjnego sprzedaży cukru, któreby miało przedewszystkiem zadanie zaspokajać zapotrzebowanie zakładów aprowizacyjnych oraz konsumów.

Targi i wystawy zagraniczne. W miesiącach wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1922 r. odbędzie się w Brazylii, w Rio Janeiro międzynarodowa wystawa próbek z okazyi stuletniej rocznicy niepodległości.

Pożądanym byłby udział w wystawie polskich sfer kupieckich, które liczą się z możnością nawiązania stosunków handlowych z Ameryką Południową, gdyż wystawa będzie obesłaną przez wiele państw europejskich w handlu z Brazylią zainteresowanych.

Wystawa może obejmować wszelkie wyroby polskiego przemysłu dzieła sztuki, malarstwa etc. etc.

Stosunki handlowe z Portugalią. Poselstwo Polskie w Madrycie donosi, że w Portugalii istnieje duże zapotrzebowanie na następujące artykuły:

1) jaja;
) ziemniaki;
3) jedwab sztuczny, plusz, aksamit;
4) wyroby lniane, konopne i jutowe, wyroby powroźnicze i worki;
5) bielizna, trykotaże;
6) włosie i szczecina;
7) wyroby szklane (zwłaszcza szkło stołowe butelki);
8) naczynia emaliowane;
9) wyroby metalowe; śruby, nity, piecyki, płyty kuchenne, beczki żelazne;
10) cement;
11) farby suche. olejne, lakiery;
12) świece;
13) wyroby skórzane wszelkie;
14) wyroby galanteryjne.

Fabryka liczników elektrycznych. W Toruniu powstaje pierwsza w Polsce fabryka liczników elektrycznych jako spółka akcyjna z kapitałem zakładowym mk. 50000000 Ceny produkcyi krajowej będzie prawie o połowę niższa od zagranicznych.

Eksploatacya radu. Rząd czesko-słowacki zawarł z angielskiem Tow. Imperial and Foreing Corporation umowę, na której podstawie Towarzystwo angielskie uzyskało monopol eksploatacyi kopalni radu koło Karlsbadu. Produkcya roczna tych kopalni przed wojną wynosiła cztery i cztery dziesiąte grama, wartości 140000 funtów szterlingów

Czesko-słowackie czasopismo handlowe. Konsulat czesko-słowacki w Krakowie zawiadamia, że Techniczne Towarzystwo w Bernie Morawskim (Długa 11), będzie wydawało czasopismo informacyjno-handlowe „Propaganda".

FINANSE

Ceny metali. P. K. K. P. nabywa obecnie złoto i srebro po następujących cenach:

		Złoto.	Srebro.
Za rubla	mk.	1.000	450
„ markę niemiecką	„	469	125
„ koronę austr.	„	394	104
„ jednostkę monety państ. należąc. do Unii Łac.		375	104
„ florena holenderskiego		[illegible]	236
„ florena austryackiego		[illegible]	278
„ szylinga			131
„ dolara			602
„ funt angielski		[illegible]	—
„ dukata austryackiego		344	—
„ koronę skandynawską		521	150
„ gram czystego kruszczu		1.292	26

Cenę 20 marek złotych ustalił rząd niemiecki na 450 marek papierowych.

Obrót czekowy w Sowdepji. Moskiewskie „Izwiestja" z daty 14 sierpnia rb. donoszą, że Rada komisarzy ludowych zarządziła sporządzenie spisu instytucyi, które wzajemne rachunki regulować będą przez obrót czekowy. Jednocześnie komisaryat finansów otrzymał polecenie wydrukowania książek czekowych i podziału takowych między wymienione instytucye.

Waluta czeska. W Czechosłowacyi mają być puszczone w obieg od 1 lutego 1922 r. nowe 20 50 halerzówki metalowe, a w połowie 1922 r. jest zamierzone wypuszczenie także czeskich koron metalowych.

—o-o—

Z giełdy.

Kraków, 29 września.

Dzisiejsze zebranie giełdowe nie przedstawiało tak jednolitego obrazu ogólnej zwyżki jak ostatnie. Mimo żywych obrotów, obejmujących 20 akcyi handlowych i przemysłowych, szereg akcyi stracił dziś na kursie prawdopodobnie skutkiem chęci pospiesznej realizacyi osiągniętych zysków. I tak zniżkę 200 punktów ucierpiały Pociski, 100 p. Chodorów, również P. T. H. i Impexy osłabiły się nieco. Najsilniejsza zwyżkę natomiast notowały Górka (1000 p.). T. P. G. (1000 p.) i Siersza górn. (500 p.), Siersza elektr. (600 p.), Trzebinia Kleszcze (400 p.). Krakus (400 p.) Zieleniewski bez zmiany.

Z akcyi bankowych dokonano po znacznie wzmożonym kursie tranzakcyi w Banku Hipot., pozatem obrócono B. Małop.

Tempo wzrostu walut osłabło, gdyż dolary zyskały „tylko" 100 p., marki niem. i korony czeskie utrzymane, a korony austr. straciły dalsze 0·20 p.

Giełda krakowska z dnia 29 września 1921 r.

Akcye bankowe:	oferta	żądanie	tranzakcye
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	775·—	825·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	650·—	750·—	
Hipoteczny	775·—	875·—	875·—
Małopolski	650·—	700·—	600—650
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV	1350·—	1550·—	1375—1525
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	425·—	475·—	425—440
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1300·—	1500·—	1300—1500
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	500·—
Zieleniewski III em.	12100·—	12500·—	12000-10200
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	—·—	—·—	3500·—
Warsz.-Skaaks. Bud. Parowozów I-II em.	2900·—	3100·—	2900—3100
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	8600·—	10000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV	5300·—	5600·—	5300—5600
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1600·—	1900·—	1600—1900
„Autometer, fabryka samochodów	1900·—	2100·—	1900—2100
„Górka" fabryka cementu	13000·—	14000·—	13500·—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	13500·—	14000·—	13500-14200
„Impoge" Tow. dla przemysł. górniczych	9400·—	10200·—	9400—10200
Polska nafta	3300·—	3800·—	3300—3800
Ileu.	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	3700·—	4600·—	3700—4600
„Oloes" T. A.	5600·—	6800·—	6100·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1450·—	1550·—	1500·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	4700·—	5000·—	4700—5000
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyść. I-V.	4100·—	4200·—	4000—4200
Fabryka porcelany w Ćmielowie	7000·—	7500·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-IV em.	7700·—	8100·—	7700—8100

Waluty dewizy	Waluta zagraniczna Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	6800·—	7000·—	6860·—	7000·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	56·—	58·—	56·—	58·—
Korony austryackie	2·75	3·00	2·90	3·15
Korony czesko-słowackie	68·—	72·—	70·—	72·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 29 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 6990—6900, sprzedaż 6900, kupno 6700. Franki franc. got. tranz. 495, czeki tranz. 500—495, sprzedaż 495, kupno 480. Belgia czeki tranz. 497·50, got. tranz. 496—495. Nowy Jork czeki tranz. 7000. Marki niem. czeki tranz. 56·50—55·50, sprzedaż 56·50, kupno 54·—. Gdańsk czeki tranz. 56·75—55·85. Korony austr. czeki tranz. 290, sprzedaż 290, kupno 280. Korony czeskie got. tranz. —, czeki tranz. 73—72·50.

Giełda wiedeńska z 29 bm.: Renta majowa 118·—, austr. renta kor. 114·—, renta lutowa —·—, węgierska renta koron. 385, losy tureckie 10500·—, priorytety kolei południowej 4980, Anglobank 3700, Bankverein 2000, Bodenkredit 3600 austr. zakład kredytowy 2020, Bank depozytowy 1200, Laenderbank 5150, Merkury 1510. Unionbank 1948, Zivnostenska 13500. Kolej północna 42500, Lwów-Czerniowce 5797, Koleje austr. 11900, Kolej południowa 4825, Alpiny 11500, Berg und Huetten 34950, Krupp 5730, Huta Poldi 13850, Rima 9590, Skoda 16200, Apollo 16000, Fanto 61500, Gal. Karpaty 40160. Galicja 83100. Zieleniewski 3975. Siersza 4740.

Kursa dewiz w Wiedniu 29 bm. (L.) Amsterdam 83350. Zagrzeb 1028. Belgrad 4114 Berlin 2095 Bruksela 18155. Budapeszt 3586·50, Bukareszt —·—. Kopenhaga 461·70, Londyn 9570·—. Medjolan —·—, N. Jork 2583·—. Paryż 18305, Praga 2597·—. Zurych 445·75, belg. 1808, bułgarskie 1645, dolary 2558, marka niemiecka 20·92, angielskie 8530. francus. 18255, holenderskie 83250, włoskie 103·80, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. —·—, polskie 32—34·—, rumuńskie 2130·—, szwedzkie 57670, szwajcarskie 445·25, czeskie 2367·—. węgierskie 358·50.

Kursa dewiz w Zurychu 29 bm. (L.). Berlin 4·50 — (28 bm. 5·45—), N. Jork 5·79 (579), Londyn 21·53 (21·58), Medjolan 23·40 (23·80), Bruksela 40·60 (40·50), Praga 5·85— (·—), Budapeszt 0·82— (·—), Zagrzeb 2·50 (·—), Bukareszt 4·90 (4·45—), **Warszawa 0.7 (0·8)**, Wiedeń 0·32 (0·37—). Austr. stempl. 0·34 (0·28). Paryż 41·00 (41·05).

Kursa dewiz w Berlinie 29 bm. Dolary 122·50, belgijskie 860·50, funty 457·75, francuskie 859·—. włoskie 525, polskie 1·82½—1·87½, czeskie 127·25, austr. stare niestemplowane 5·15, rumuńskie 104·—. Amsterdam 3926·05, Antwerpja —·—. Helsingfors 171·—, Kopenhaga 571·95. Londyn 458·50. Nowy York 123·87— Paryż 874·10, Szwajcarja 2127·85. Hiszpanja 1593·40, stemplowane wiedeńskie 1·28, Praga 127·35, Budapeszt 17·93.

Kursa dewiz w Pradze z 29 bm. Berlin 77·—. Warszawa 0·95—1·55—, Marka niem. 77·25. M. polska 1·45—1·95.

Z GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń. (E. E.) We środę wieczorem rozeszły się w Wiedniu pogłoski, że rząd wyda rozporządzenie dążące do zniesienia wolnego handlu dewizami i obcemi walutami. Pogłoska ta wywołała kolosalną zwyżkę kursu walut. Za dolar płacono 3000 koron austr., za franki szwajcarskie notowane ostatnio 434, płacono 530, a za korony czeskie 30 koron austryackich.

TELEGRAMY.

O Węgry Zachodnie.

Budapeszt. (E. E.) Przedstawiciele koalicyi stwierdzili, że rząd węgierski rozpoczął energiczne starania o uspokojenie komitatów zachodnich i że starania te wydają należyty skutek.

Termin ultimatum upływa 2-go października.

Paryż. PAT. Ag. Haiasa donosi: Prezydent ministrów Briand wręczył węgierskiemu posłowi Prażmowskiemu notę, w której przyjmuje do wiadomości węgierską notę z dnia 26 września, która daje wyraz nadziei ze strony rządu węgierskiego, że przyjdzie do porozumienia z Austryą w sprawie spornych obszarów. Mocarstwa czynią uwagę, że wedle noty ich z dnia 22-go września opróżnienie zachodnich Węgier ma nastąpić w ciągu 10 dni. Mocarstwa są zdania, że pośrednictwo trzeciego mocarstwa nie może stanowić przeszkody dla przeprowadzenia traktatu. Węgry muszą wykonać swoje zobowiązania.

Pośrednictwo Benesza.

Praga. (E. E.) Premier Dr. Benesz powiadomił Radę najwyższą o dotychczasowych wynikach jego pośrednictwa między Austryą a Węgrami w sprawie komitatów zachodnich. Jest rzeczą prawdopodobną, że Benesz w celu dokładnego poinformowania o sprawie Rady Najwyższej, osobiście uda się do Paryża, tem więcej, że Włosi są się niezadowoleni z tego, iż Węgrzy zwrócili się do Czechosłowacyi z prośbą o pośrednictwo. Jak słychać, Włosi mają z tego powodu domagać się bezwzględnego wykonania traktatu z Trianon.

O interwencyę małej ententy.

Gratz. PAT. (Wied. Biuro Kor.) „Tages Post" donosi z Belgradu, że na dzisiejszej Radzie ministrów zajmowano się kwestyą zachodnich Węgier. Prezydent ministrów Passicz podkreślił, że na Węgrzech odbywają się nieustanne zbrojenia. Prezydent omawiał następnie akcyę dra Benesza i podkreślił, że konieczną jest konferencya z Czechosłowacyą i Rumunią w sprawie zbrojeń węgierskich. Rada ministrów jest zdania, że wspólna interwencya wszystkich państw będzie skuteczniejszą, aniżeli akcya odrębna.

Porozumienie między Monachium a Berlinem

Bordeaux. PAT. Radio. Oficyalnie zawiadamiają, że wczoraj wieczór przyszło do definitywnej ugody między Bawaryą a Rzeszą.

Berlin. (E. E.) Pomiędzy rządem Rzeszy a Bawaryą nastąpił kompromis na zasadzie którego stan wyjątkowy w Bawaryi zniesionym zostanie z dniem 5 października.

Hanower. PAT. Radio. Monachijski prezydent policyi ustąpił ze swego stanowiska, motywując krok swój niemożnością wzięcia odpowiedzialności za porządek i spokój publiczny w razie zniesienia stanu wyjątkowego.

Rathenau o pracy Niemców.

Berlin. (E. E.) W Monachium rozpoczęły się obrady związku przemysłowców niemieckich. W obradach przemawiał minister odbudowy Dr. Rathenau. Oświadczył on, iż praca Niemców na polu przemysłowem budzi podziw całego świata. Liczba bezrobotnych w Anglii — mówił minister — rośnie w miliony. Bezrobocie w innych krajach musi rosnąć w tym stosunku, im więcej pracować będą Niemcy. Państwa rentyerów są niemożliwością, a każde z państw musi pracować. Koniecznem jest międzynarodowe porozumienie się gospodarcze, dlatego też należy z radością powitać myśl światowej konferencyi gospodarczej. Minister Rathenau oświadczył dalej, że rokowania z Francyą w sprawie gospodarczej odbudowy Francyi i przeprowadzenia na jej rzecz przez Niemcy świadczeń rzeczowych zamiast spłaty w złocie mają wszelkie widoki urzeczywistnienia. Celem przeprowadzenia tego projektu będą zorganizowane odrębne związki fachowe.

Bojkot towarów francuskich przez Niemcy.

Paryż. (E. E.) Rząd francuski przesłał do rządu Rzeszy notę protestującą przeciwko bojkotowi towarów francuskich, organizowanemu systematycznie przez przemysłowców niemieckich. Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy odstąpiło tę notę do zbadania wydziałom gospodarczym.

Nauen. PAT. Wedle informacyi dochodzących z różnych stron z Niemiec, bojkot ekonomiczny Francuzów w Niemczech ma ustać z chwilą usunięcia sankcyi przez sprzymierzonych.

Przesilenie gospodarcze w Ameryce.

Paryż. (E. E.) „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że położenie w przemyśle Stanów Zjednoczonych zbliża się do wielkiego przesilenia. W przyszłym tygodniu rozstrzygnie się pytanie, czy dojdzie do porozumienia między pracodawcami a robotnikami. Na wypadek nie dojścia do porozumienia tego wybuchnie strejk kolejarzy, górników i innych gałęzi przemysłowych.

Porozumienie w sprawie mandatu nad wyspą Yap

Bordeaux. PAT. Radio. „Matin" podaje, że między Stanami Zjednoczonemi a Japonią nastąpiło porozumienie co do wyspy Yap. Wedle tego Stany nie będą czyniły żadnych sprzeciwów przeciwko przyznanemu Japonii mandatowi terytoryalnemu do wyspy Yap, a natomiast Japonia odstępuje Stanom kontrolę telegraficzną nad głównymi kablami przechodzącymi przez wyspę, a łączącymi z jednej strony Amerykę, z drugiej Azyę.

Ceny w Rosyi.

Moskwa. PAT. Opublikowano ceny środków spożywczych w różnych miejscowościach Rosyi. I tak pud żyta w Moskwie kosztuje 20.000 rubli sow., w zachodnich guberniach 60.000 do 100 tysięcy, w guberniach centralnych 150 do 200 tysięcy, w Niżnim Nowogrodzie pud pszenicy 400.000, ziemniaki kosztują od 10 do 100.000, sól w różnych miejscowościach od 20 rs. do 5000 rs. (Astrahań), kasza od 100 do 250.000.

Zbrojenia bolszewików.

Gdańsk. PAT. „Aftonbladet" donosi z Moskwy, że wszyscy oficerowie do 55-go roku życia zostali zmobilizowani. Rząd sowiecki gromadzi wojska na granicy estońskiej, kilka dywizyi odeszło na granicę rumuńską a także ku Odesie.

Niepodległość Albanii.

Paryż. PAT. Jak się dowiaduje Havas, konferencya ambasadorów przyjęła rezolucyę, uznającą konieczność zachowania niepodległości politycznej i niepodzielności terytoryalnej Albanii, przyznając jednocześnie Włochom jako szczególnie zainteresowanym w losach Albanii, prawa interweniowania w imieniu sprzymierzonych w razie, gdyby Liga Narodów nie była w możności zapewnić poszanowania niepodległości Albanii. Komisya rzeczoznawców ma przedstawić od dzisiaj za tydzień ostateczny projekt granicy albańskiej.

Poseł polski przy Watykanie.

Rzym. PAT. Wczoraj przybył tu polski poseł przy Watykanie Skrzyński i odbył konferencyę z kardynałem Gasparim. W najbliższym czasie poseł Skrzyński przedłoży swe listy uwierzytelniające.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Dwie cnoty".
Sobota: „Promienie F. F.", kom. B. Winawera (nowość).

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Piątek: „Baron cygański".
Sobota: „Rigoletto".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Piątek: „Kurnik" (premiera).
Sobota: „Kurnik".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Grigri" (premiera).
Sobota: „Grigri".

Drobne ogłoszenia.

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Lidwin ur. w roku 1897 w Krzatce pow. Kolbuszowski unieważnia się. 3043

Do sprzedania perski płaszcz oglądać można w piątek 29/IX i w środę 5/X Grodzka 33 oficyny parter. 2046

Mieszkania trzypokojowe z komfortem za wybudowanie trzeciego piętra w domach przy ulicy Grodzkiej, Poselskiej. Zgłoszenia: „Standard" Grodzka 23, od 3—4. 1699

Pannę początkującą piszącą na maszynie, przyjmie Biuro handlowe. Zgłoszenia pod „Praktyka" do biura ogłoszeń, Feliksa Stattera, Grodzka 13. 1674

Praktykanta poszukuje Księgarnia Seidena, Szpitalna 5. 2044

Hebrajskiego pojedynczo i zbiorowo udziela Leopold Dreher, Starowiślna 37, II p. Codziennie od 3—5. 3049

Mam duży lokal frontowy w dzielnicy VIII. i poszukuję spólnika z większem kapitałem. Zgłoszenia pod „Okazya" do Adm. „N. Dz." 2037

Akademik obejmie lekcye. Specyalność niemieckie, filologia, matematyka, przyroda. Zgłoszenia pod „Nauka" do Ad. Now. Dzien. 2015

Buchalter bilansista i korespondent z dłuższą praktyką poszukuje zaraz posady w Krakowie lub gdzieindziej. Zgłoszenia pod „P. S." do Admin. „N. Dz." 3039

Poszukuję akademika 1684

celem udzielenia lekcyi 2 chłopcom i jednej panience z 5 i 3 gimn. wymagana jest gra na skrzypcach warunki według umowy. Zgłoszenia przyjmuje L. Holländer w Rabce.

100 tuzinów kołnierzyków męskich

po pół tuzinie w pudełku pakowane, pojedyncze i podwójne, natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bracia Klein, Kraków, Lubicz 3. 1679

Poszukujemy zdolnej

STENOGRAFISTKI

polsko-niemieckiej

z praktyką. Oferty z odpisami świadectw należy wnieść do Powszechnego Banku Obrotowego w Krakowie, Rynek gł. 8. 1670

Buchalter-bilansista 2078

korespondent polsk.-niem. (absolw. Akad. handlowej) z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Adm. „Now. Dz."

SPIRYTUSU

denaturowanego

poszukuje farbiarnia „Tęcza", Kraków, Czarnowiejska 72. 1680

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia:

100—150 robotnic bardzo biegłych maszynistek

100 robotnic bardzo biegłych do ręcznego szycia

kilku zdolnych przykrawaczy na roboty cywilne

kilku bardzo zdolnych majstrów

POWSZECHNE TOWARZYSTWO KONFEKCYJNE

Kraków, ul. św. Marka 35.

Fabryka Kapeluszy

J. GROSSA, KRAKOW,

1433 **Stradom 27**

zawiadamia magazyny mód, iż wyrabia **nowe kapelusze damskie.**

Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Ceny konkurencyjne.

Wiedza to potęga!

Ważne dla inteligentnej młodzieży ortodoksyjnej i handlowej jakoteż młodych kupców.

Nauczyciel szkoły powszechnej i handlowej z uniwersyteckiem wykształceniem urządza kurs nauki z ograniczoną ilością uczniów z następującym programem:

1) Język polski, literatura, stylistyka i korespondencya handlowa.
2) Język niemiecki, literatura, stylistyka i korespondecya handlowa.
3) Zarys historyi filozofii (psychologia i logika).
4) Matematyka w zastosowaniu praktycznem.
5) Nauka o handlu.
6) Ekonomia społeczna w zarysie.
7) Geografia handlowa.

Dla piszących na maszynie ćwiczenia umożliwione. — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godz. 7—8 wiecz. przy ul. **Sebastyana 33, I. p. wprost schodów.**

Na prowincyi nauka listowna. Dla panien kurs osobny. 1883

FABRYKA

w pełnym ruchu, zupełnie urządzona, z nowemi maszynami najnowszej konstrukcyi i własnym popędem motorowym, we własnych budynkach, z rozległą klientelą, nader rentownie pozbędzie 80% udziału w całości lub częściami za równowartość 8.000 dolarów. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyi udziela:

Adw. Dr. Maurycy Richter

w Przemyślu. 1676

TORF GDANSKI

PRASOWANY 2047

maszynowy, nadający się wyśmienicie do opału pokojowego, kaloryferów i do przemysłu, siła kaloryczna do 3600, popiołu 9% — na sprzedaż wagonowo po Mkp. 38.000 — za 10.000 kg. loko wagon Poznań.

Biuro zamówień: **S. ELLENBERG,** hurtownia sprzedaż węgla

Kraków, Hotel Krakowski, drzwi Nr. 25.

Wydział Stow. izrael. postępowych w Krakowie

urządza

Nabożeństwa

w Nowy Rok i Sądny dzień w świątyni postępowej, przy ul. Podbrzezie i w sali obrad Rady wyznaniowej, ul. Skawińska L. 2.

Wobec niemożności pomieszczenia wszystkich zgłaszających się będą wydawane bilety wstępu w ograniczonej ilości. — Także młodzież szkolna będzie miała wstęp dozwolony jedynie za biletami, po które należy zgłosić się w biurze Wydziału przy ul. Podbrzezie L. 1 od godz. 2—6 popoł.

Nabożeństwa rozpoczną się o godz. 8½ rano.

1682 **Wydział Stowarzyszenia.**

Fabryka wody sodowej i lemoniad gazowych

1688 **Leona Schneidera**

Kraków, Dietlowska 105. Tel. 1505

przyjmuje zamówienia na uczty i zabawy.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

NA SEZON JESIENNY

poleca P. T. 1614

Wazelinę do skóry. — Czernidło do butów. Pastę do obuwia. M... ...ncuską na posadzki

Fabryka mydła, smar... ...tykułów chemicznych

„KOTWICA"

w Krakowie, ulica Lubomirskiego L. 41.

Smar do wozów

zmydlony, przedwojennej jakości wagonowo i detalicznie dostarcza

Fabryka przetworów chemicznych 1654

Lenartowicz, Bracia Ryiscy i Ska

Sp. z ogr. odp.

w Drohobyczu.

ŻARÓWKI

„TUNGSRAM"

na 65, 110, 120, 150 180 i 220 volt po cenach fabrycznych poleca

A. GOLDBERG, WARSZAWA,

1662 ul. Graniczna 4. Tel. 74-36,



„Sfath Amenu" Mojżesza Ratha w języku polskim i niemieckim. Wydanie w półpłótnie . . . . Mp. 200
„Almanach żydowski" Z. F. Finkelsteina . . . . Mp. 50
— Wydanie na lepszym papierze Mp. 70
„Moriah", Miesięcznik młodzieży żyd. Rocznik XIII . . . . . Mp. 100
„Moriah". Rok XIV., zeszyt 1 (z powodu przewrotu dotąd w Polsce nieznany Mp. 10
„Haszomer". Rocznik I. (nieopr.) Mp. 200
„Haszomer". Rok II., zeszyt 1 (dotąd w Polsce nieznany) . . . Mp. 10
„Żydowskie problemy gospodarcze w Galicyi" Tenenbauma . . . Mp. 30
— w oprawie . . . . . . Mp. 40
I. Szypper: „Żydzi polsko-litewscy a Palestyna" . . . . Mp. 20

Administracya „Haszomer"

1276 **WIEDEN I.**

Wiesingerstrasse 3.

MATERIAŁY NIEPRZEMAKALNE NA PŁASZCZE

(impregnowane i gumowane)

ANGIELSKIEJ FABRYKI

Itea

(w Manchesterze)

STALE NA SKŁADZIE.

SKŁADY FABRYCZNE:

„ATLAS"

1409 **Warszawa, Bielańska 23.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7